

Wojciech Stankiewicz

Wprowadzanie norm prawa we współczesnym świecie

Problem stosunku między normami prawa międzynarodowego a prawa wewnętrznego wywołuje w literaturze dyskusję i stanowi kontrowersyjną kwestię w nauce prawa międzynarodowego. Konsekwencją suwerenności państwowej jest m.in. swoboda w zakresie zawierania umów międzynarodowych, czy też decydowania o członkostwie w organizacjach międzynarodowych. Poszczególnym państwom przysługuje swoboda wyboru metod wdrażania norm prawa międzynarodowego do wewnętrznego porządku prawnego. Nie we wszystkich umowach międzynarodowych wymaga się reakcji ze strony prawa wewnętrznego. Niektóre dotyczą wyłącznie stosunków zewnętrznych – skuteczne są w konkretnych, przewidzianych w umowach przypadkach. Inne wymagają od państwa podjęcia odpowiednich środków w sferze prawa krajowego. Traktaty mogą także zawierać normy samowykonalne, które dla swej skuteczności nie wymagają wydania dodatkowych aktów prawnych – nadają się do bezpośredniego stosowania w prawie wewnętrznym.

Państwa posiadają swobodę w określeniu relacji prawa międzynarodowego do własnego porządku prawnego. Determinuje ona możliwość bezpośredniego stosowania normy umowy międzynarodowej w porządku wewnętrznym państw, które ją zawarły. Strony umowy międzynarodowej, wydają specjalne ustawy lub inne akty prawne zapewniające wprowadzenie w życie jej postanowień – model dualistyczny, bądź ogłaszają teksty zawartych umów w dziennikach urzędowych, nadając im moc prawną i włączając je do wewnętrznego systemu prawnego – model monistyczny.

Głównym zadaniem niniejszego studium naukowego jest analiza różnych metod harmonizacji prawa międzynarodowego i prawa wewnętrznego pod względem skuteczności prawa międzynarodowego w porządku krajowym. Jest to próba potwierdzenia następującej hipotezy: skuteczność prawa międzynarodowego uzależniona jest od stopnia jasności i precyzyjności jego norm.

W celu udowodnienia przyjętej hipotezy postawiono następujące pytania badawcze:

1. Jaka jest zależność między przyjętym modelem wprowadzania prawa międzynarodowego do porządku wewnętrznego, a skutecznością norm prawa międzynarodowego?
2. Czy przyjęta metoda harmonizacji prawa międzynarodowego z prawem wewnętrznym wpływa na stosowanie norm samowykonalnych?
3. Jakie warunki musi spełniać norma prawa międzynarodowego, by mogła być bezpośrednio skuteczna w prawie wewnętrznym?

W celu analizy problemu, posłużono się metodą politologiczną, z elementami metodologii porównawczej i analizy instytucjonalno-prawnej¹.

W XIX w. stworzone zostały teorie określające wzajemny stosunek prawa międzynarodowego do prawa wewnętrznego. Pierwsza z nich to teoria monistyczna, której przedstawicielem był założyciel wiedeńskiej szkoły prawoznawstwa – Hans Kelsen (1881–1973). Próbował określić, czy prawo międzynarodowe powinno być stawiane ponad prawem wewnętrznym każdego z suwerennych państw, czy też suwerenność państw nie pozwala na uznanie żadnego porządku prawnego jako nadrzędnego ponad własnym prawem wewnętrznym. Problem Kelsen rozstrzyga dowodząc, iż nie da się jednoznacznie określić granicy między prawem wewnętrznym a prawem międzynarodowym. Istnieje jednolity system prawa narodów, względem którego prawo wewnętrzne pozostaje w relacji podporządkowania i zgodności². Prawo międzynarodowe ogranicza sferę działania ustawodawstwa wewnętrznego, ponieważ jest bezpośrednio mu podporządkowane.

Teoria monistyczna nie odpowiada rzeczywistości prawnej w stosunkach międzynarodowych. Teza o uniwersalnie funkcjonującym jedynym systemie prawnym i podporządkowaniu w jego ramach prawa wewnętrznego prawu międzynarodowemu stojącemu ponad państwami, nie znajduje uzasadnienia w analizie prawnej. Zwłaszcza w świetle charakterystycznych cech prawa międzynarodowego, którymi różni się ono od prawa wewnętrznego³. Powyższe założenie służyć miało określonym celom politycznym, w szczególności walce przeciwko suwerenności państw i stworzeniu teoretycznych podstaw dla postulatów i prób powoływania organów międzynarodowych o szerokich kompetencjach ponadpaństwowych⁴.

Teoria dualistyczna stworzona została przez wykładowcę prawa publicznego i międzynarodowego (Tybinga, Kolonia, Berlin) oraz pisarza – Heinricha Triepela (1868–1946). Stworzył on zasadę „ogólnej woli” państw, jako podstawę obowiązywania

¹ A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 1995, s. 72–82.

² A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1997, s. 428.

³ W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe w zarysie*, Warszawa 1979, s. 20.

⁴ A. Klafkowski, *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1976, s. 193.

prawa międzynarodowego. Triepel podkreślał, iż szczególne znaczenie posiada subiektywna wola każdego państwa, która poprzez przystąpienie do umowy ulega przemianie i staje się prawem obiektywnym. Państwa poprzez wiążące umowy międzynarodowe dobrowolnie ograniczają swobodę działania w określonych dziedzinach.

Triepel zobrazował stosunek prawa międzynarodowego do prawa wewnętrznego jako dwa okręgi pozostające w bliskim kontakcie, ale nigdy się na siebie nie nakładające. Prawo wewnętrzne jest źródłem norm prawnych, których treść zależy od norm prawa międzynarodowego, ale nie jest z nim tożsama. „Kształtowanie międzynarodowego prawa publicznego nie może zastąpić kształtowania prawa wewnętrznego; źródło prawa wewnętrznego powinno działać samodzielnie tak, by w pewnym sensie uczynić swoim prawo wynikające ze źródła prawa międzynarodowego”⁵.

Do zwolenników teorii dualistycznej należał Dionisio Anzilotti (1869–1950) – wykładowca prawa (Florencja, Palermo, Bolonia, Rzym), doradca prawny w ministerstwie spraw zagranicznych, zasiadał także przez osiemnaście lat w Stałym Trybunale Sprawiedliwości Międzynarodowej i był jego prezesem. Istnieją dwa odrębne porządki prawne, różniące się przedmiotem regulacji i źródłami. Norm prawa wewnętrznego nie można wyprowadzać z prawa międzynarodowego⁶. Zdaniem Anzilottiego odpowiedzialność za niewywiązanie się ze zobowiązań wobec innego państwa wynika z obowiązującej w stosunkach między państwami zasady *pacta sunt servanda* (umów należy dotrzymywać). Nie należy odpowiedzialności państw porównywać z odpowiedzialnością jednostek, ponoszących konsekwencje za zawinione zachowania – postawy woli, które należy traktować jako fakt psychologiczny.

Stanowisko bliskie koncepcji dualistycznej zajmuje jeden z przedstawicieli polskiej nauki prawa międzynarodowego – Cezary Berezowski. Odrzuca pogląd, iż prawo międzynarodowe i prawo wewnętrzne stanowią części jednego porządku prawnego. Teoria monistyczna stanowi zaprzeczenie różnorodności systemu prawa wewnętrznego i prawa międzynarodowego, przekreślając ich pochodzenie oraz specyfikę. Berezowski stoi na stanowisku, że „prawo międzynarodowe jest dla prawa krajowego określonego państwa prawem obcym, tak jak prawem obcym dla prawa krajowego jednego państwa jest prawo krajowe drugiego państwa. Na terytorium określonego państwa obowiązuje prawo własne, gdy chodzi natomiast o jakiegokolwiek prawo obce, można mówić co najwyżej o jego zastosowaniu”⁷. Państwa tworząc prawo międzynarodowe zobowiązują się do stosowania prawa w stosunkach zewnętrznych – w tym znaczeniu prawo międzynarodowe jest prawem obowiązującym oraz wewnątrz państw – w tym znaczeniu prawo międzynarodowe jest stosowane.

⁵ M. Lachs, *Rzecz o nauce prawa międzynarodowego*, Warszawa 1986, s. 104.

⁶ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1994, s. 20.

⁷ C. Berezowski, *Wzajemny stosunek prawa międzynarodowego i prawa krajowego*, „Państwo i Prawo” 1964, nr 2, s. 218.

Powyższe rozważania doktrynalne stanowią istotny środek pomocniczy w ustalaniu obowiązującego prawa, gdyż w prawie międzynarodowym nie odnajduje się norm regulujących stosunek dwóch porządków prawnych – prawa międzynarodowego oraz prawa krajowego. Każde państwo posiada swobodę określania relacji prawa międzynarodowego do prawa wewnętrznego, nie może jednak przyjąć rozwiązania uznającego wyższość prawa wewnętrznego.

Państwa o modelu monistycznym przyjmują, że wiążące je normy prawa międzynarodowego obowiązują i są stosowane *ex proprio vigore* (z mocy własnej). Możliwa jest generalna inkorporacja, czyli uznanie norm prawa międzynarodowego za „część prawa wewnętrznego”, czy też szczegółowe odesłanie do prawa międzynarodowego, w wewnętrznych aktach normatywnych.

W metodzie harmonizacji stosowanej w państwach o modelu dualistycznym odrzucono możliwość automatycznego i bezpośredniego stosowania norm prawa międzynarodowego w prawie wewnętrznym. Poprzez akt transformacji normy prawa międzynarodowego mogą uzyskać moc obowiązującą w konkretnym porządku krajowym. Rozróżnia się „transformację zwykłą, kiedy każda ratyfikowana umowa międzynarodowa ogłaszana jest w dzienniku ustaw, i transformację generalną, kiedy na podstawie ogólnej klauzuli – znajdującej się z reguły w konstytucji – wszystkie normy wiążące państwo włączone są do prawa wewnętrznego”⁸. Prawo międzynarodowe stosowane jest wewnątrz państwa w zależności od spełnienia warunków ustalonych przez prawo wewnętrzne. Umowy mogą nabywać moc obowiązującą w porządku krajowym na podstawie ogólnej lub szczegółowej normy prawnej. Warunkiem wstępnym stosowania wewnątrz państwa umowy międzynarodowej, jest jej ratyfikacja, jeżeli w umowie przewidziano taką klauzulę.

Poprzez ratyfikację państwo wyraża zgodę na związanie się umową międzynarodową. Organ dokonujący ratyfikacji na podstawie obowiązującego prawa konstytucyjnego, wyraża zgodę na stosowanie umowy w państwie. W przypadku nieistnienia przepisów krajowych o skuteczności wewnętrznej umów międzynarodowych przyjmuje się, że umowa ma być stosowana z mocy własnej – *ex proprio vigore*.

Niezależnie od przyjętego stosunku prawa międzynarodowego do prawa wewnętrznego państwa obowiązuje zasada *pacta sunt servanda*, której znaczenie podkreślają wszyscy piszący o prawie rządzącym życiem narodów każdej epoki⁹. Zmieniał się sposób teoretycznego ujmowania i treść normatywna powyższej zasady. Jeden z pierwszych teoretyków prawa – Cynceron powiązał tę normę z zasadą dobrej wiary. Następnie objęła stopniowo między innymi „problematykę umów z niewiernymi i poganami, uprawnień papieża w zakresie zwalniania ze zobowiązań międzynarodowych, klauzuli

⁸ R. Bierzanek, J. Symonides, op.cit., s. 21.

⁹ S. Hubert, *Poglądy na prawo narodów w Polsce czasów oświecenia*, Wrocław 1960, s. 91.

rebus sic stantibus i możliwości jednostronnego zwalniania się ze zobowiązań międzynarodowych, stosunku do prawa wewnętrznego, wpływu wojny na umowy międzynarodowe, a od czasu Rewolucji Październikowej w 1917 r.– zagadnienia umów nierównoprawnych i konsekwencji potępienia wojen agresywnych przez prawo międzynarodowe¹⁰.

Treść normy *pacta sunt servanda* zostanie zanalizowana na podstawie konwencji wiedeńskiej z 23 maja 1969 r. o prawie traktatów, która została umieszczona we Wstępie i artykule 26, w dziale I (Przestrzeganie traktatów) części trzeciej. „Każdy będący w mocy traktat wiąże jego strony i powinien być przez nie wykonywany w dobrej wierze”. W konwencji znajduje się norma nadrzędna stanowiąca iż „Traktat jest nieważny, jeżeli w chwili jego zawarcia jest sprzeczny z imperatywną normą powszechnego prawa międzynarodowego. W rozumieniu niniejszej konwencji imperatywną normą powszechnego prawa międzynarodowego jest norma przyjęta i uznana przez międzynarodową społeczność państw jako całość za normę, od której żadne odstępstwo nie jest dozwolone i która może być zmieniona jedynie przez późniejszą normę postępowania prawa międzynarodowego o tym samym charakterze”. Moc obowiązująca normy imperatywnej, „przyjętej i uznanej przez międzynarodową społeczność państw jako całość” oparta została nie na normie *pacta sunt servanda*, lecz na normie względem niej nadrzędnej: *voluntas civitatis maxime servanda est* (norma obowiązująca z woli społeczności międzynarodowej jest najwyższym prawem)¹¹. Zgodnie z artykułem 27 niniejszej konwencji „Strona umowy nie może powoływać się na postanowienia swojego prawa wewnętrznego, jako uzasadnienie niewykonywania umowy”.

Przytoczone zapisy konwencji przybliżają sytuację podmiotów prawa międzynarodowego, które zawierają między sobą umowy. Prawo międzynarodowe wymaga, aby każde państwo stworzyło sytuację faktyczną i prawną w której przyjęte zobowiązania mogłyby być przestrzegane i wykonywane. Niedopuszczalna jest sytuacja, gdy państwo wiąże się traktatem i nie wprowadza do ustawodawstwa zmian koniecznych do wykonania postanowień umowy.

Do wywiązania się z zawartych umów międzynarodowych nie wystarcza przyjęcie przez państwa monistycznego lub dualistycznego modelu harmonizacji systemów prawa wewnętrznego i międzynarodowego. Należy wziąć pod uwagę wielość i różnorodność źródeł prawa międzynarodowego oraz zróżnicowanie zobowiązań umowy. Współcześnie państwa, w celu wywiązania się z przyjętych zobowiązań przyjmują system mieszany. Pozwala na bezpośrednie stosowanie zwyczaju międzynarodowe-

¹⁰ C. Berezowski, op.cit., s. 218.

¹¹ K. Kocot, *Pacta sunt servanda w prawie traktatów 1969*, „Sprawy Międzynarodowe” 1973, nr 12, s. 65.

go, oraz kategorii umów, które zawierają normy samowykonalne¹². Aby norma traktowana mogła być bezpośrednio zastosowana w prawie krajowym, musi spełniać warunki charakterystyczne dla normy samowykonalnej (*self-executing rule*).

Normy samowykonalne, których koncepcja wywodzi się z XIX w., stanowią szczególny rodzaj norm prawa międzynarodowego, mających bezpośrednie zastosowanie w prawie wewnętrznym. Postanowienia traktatów zawierających normy, obowiązują i mogą być wykonywane w prawie krajowym bez potrzeby wydawania jakichkolwiek ustaw. Sądy amerykańskie rozwinęły koncepcję *self-executing rules*, formułując kryteria samowykonalności: kompletność normy, jasność i precyzyjność badana poprzez odwołanie się do interpretacji literalnej, zamiar stron stworzenia norm wywołujących skutki w sferze prawa wewnętrznego – ustalany poprzez interpretację intencjonalną; możliwość zaskarżenia naruszeń normy¹³.

Znaczącą rolę w ujednocianiu kryteriów samowykonalności oraz bezpośredniej skuteczności norm międzynarodowych spełnia orzecznictwo. Stworzono konstrukcję bezpośredniego obowiązywania (*direct aplicability*) i bezpośredniego skutku (*direct effect*). Pojęcie *direct effect* odnosi się do norm stanowiących bezpośrednie prawa dla jednostek, a wynikające z norm prawa, mogą być dochodzone przed sądem wewnętrznym.

Analizowane kryteria wyróżniania norm samowykonalnych nie są jednoznacznie określone i wymagają dalszego precyzowania. Możliwość szerokiej interpretacji sprzyja niejednolitemu stosowaniu prawa międzynarodowego w różnych państwach. W praktyce zastosowanie normy samowykonalnej zależy od organu stosującego prawo, a zwłaszcza interesu państwa. Nie powierzono jednemu organowi na arenie międzynarodowej kompetencji do korygowania powstających rozbieżności. Właściwym jest Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, który w orzeczeniach wskazuje, czy dana norma ma charakter samowykonalny czy nie. W przeciwieństwie do Trybunału Luksemburskiego w prawie wspólnotowym, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości nie posiada uprawnień do czuwania nad jednolitym stosowaniem prawa międzynarodowego w państwach członkowskich.

Analizę polskiego rozwiązania dotyczącego zapewnienia skuteczności umów międzynarodowych w prawie krajowym należy rozpocząć od Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. Na mocy art. 87, i następnych rozwiązano problem umów ratyfikowanych. Inkorporowane są do prawa krajowego i stają się źródłami powszechnie obowiązującego prawa. Umowa międzynarodowa po ratyfikacji i ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, zaczyna obowiązywać w prawie polskim, stanowiąc część we-

¹² W. Czaplinski, A. Wyzumaska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999, s. 390.

¹³ *Ibidem*, s. 422.

wewnętrznego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana. Przyjęto model monistyczny z zastrzeżeniem warunku formalnego – ratyfikacji i ogłoszenia w dzienniku urzędowym. Jeżeli spełniająca powyższe warunki umowa międzynarodowa zawiera normy samowymagalne, może być bezpośrednio stosowana w porządku krajowym. Przy określaniu w Konstytucji hierarchii źródeł prawa, widoczny staje się przyjęty model monistyczny. Umowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w formie ustawy, posiada pierwszeństwo przed innymi ustawami. Inkorporacja generalna tych umów powoduje, iż obowiązują one w prawie krajowym jako prawo międzynarodowe¹⁴.

Na podstawie przykładów polskiego orzecznictwa można dokonać analizy praktyki stosowania umów zawierających normy nadające się do bezpośredniego wykonania w państwie o modelu monistycznym.

Pierwszym przykładem zastosowania norm samowymagalnych jest postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z dnia 29 lipca 1997 r. Sąd był władny stwierdzić, czy z obowiązujących przepisów prawa, w tym wiążących Polskę dwu- i wielostronnych traktatów międzynarodowych, wynika *in concreto* dopuszczalność, czy niedopuszczalność wydania osoby państwu wnioskującemu.

Sprawa Mandeugeqi i Jinge – obywateli Chińskiej Republiki Ludowej. Ustalono, iż spełnione zostały przesłanki ekstradycji; obowiązująca w prawie międzynarodowym; przesłanka podwójnej karalności, pozostawanie przez obywateli Chińskiej Republiki Ludowej pod zarzutem czynów popełnionych na terytorium tego państwa, „ekstradycyjny charakter” zarzucanych czynów, wystąpienie o wydanie przez właściwy organ państwa żądającego wydania, brak wątpliwości co do tożsamości ściganych oraz niekorzystanie przez nich z prawa azylu.

Sąd wydał opinię o prawnej niedopuszczalności ekstradycji ściganych do Chińskiej Republiki Ludowej, argumentując naruszeniem art. 3 oraz art. 6 Europejskiej Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej EKPC) Artykuł 3 stanowi, iż „nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”.

Tortury zdefiniowane zostały jako „umyślne, nieludzkie traktowanie, powodujące poważne i okrutne cierpienia. Za nieludzkie traktowanie lub karanie uznawane jest postępowanie polegające na zadawaniu fizycznego i psychicznego cierpienia, natomiast poniżające traktowanie lub karanie ma na celu wzbudzenie u ofiary poczucia strachu, udręki lub poczucia niższości, powodujące upokorzenie i upodlenie, które ma złamać jej fizyczną i moralną odporność”¹⁵.

¹⁴ Ibidem, s. 409.

¹⁵ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Irlandia przeciwko Wielkiej Brytanii z dnia 18.01.1971 r., publ. Publications of the European Court of Human Rights, Serie A: Judgements and Decisions 1978, t. 25.

Naruszenie artykułu 3 EKPC naraziłoby Polskę na odpowiedzialność przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. W sprawie zachodziły podstawy do przyjęcia, że osoby podlegające wydaniu, mogły być w państwie wzywającym poddane traktowaniu niezgodnemu ze wskazaną normą. Sąd Najwyższy stwierdził, iż samo domniemanie, że ścigani mogą być poddani torturom lub niehumanicznemu albo poniżającemu traktowaniu, jest wystarczające do uznania ekstradycji za prawnie niedopuszczalną.

W artykule 6 EKPC zagwarantowano każdemu „prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”. Biorąc pod uwagę zastosowanie niniejszego przepisu SN stwierdził, że gwarancje procesowe, jakie zapewnia państwo wzywające w postępowaniu, które ma zamiar wdrożyć w stosunku do ściganych, muszą być brane pod uwagę przy podjęciu decyzji w przedmiocie prawnej dopuszczalności wydania. W sprawie Mandugeqi i Jinge zachodziło prawdopodobieństwo, iż osoby wydane pozbawione zostaną elementarnych gwarancji procesowych w procesie, który prowadzony byłby w Chińskiej Republice Ludowej, wydanie musi być uznane za prawnie niedopuszczalne¹⁶.

Sprawa dotyczyła ustalenia kwestii, czy i w jakim zakresie normy traktatowe podlegają stosowaniu w prawie wewnętrznym. Aktualnie obowiązujące prawo polskie nie określa miejsca i rangi traktatów w prawie polskim, ani nie zawiera nakazu ich bezpośredniego stosowania. Utrwała się linia orzecznictwa, według której normy traktatowe, w których określono prawa obywateli i nadające się do bezpośredniego zastosowania, działają w odniesieniu do stosunków wewnętrznych, z mocy własnej jako normy samowykonalne. Stanowisko to znajduje podstawę w aktualnie obowiązującej konstytucji. W związku z jej artykułem 1 należy przyjąć, że demokratyczne państwo prawne to między innymi takie państwo, które nie ratyfikuje traktatów bez zamiaru ich przestrzegania.

Zdaniem Sądu Najwyższego powoływany art. 3 oraz art. 6 EKPC należą do kategorii tzw. samowykonalnych i podlega bezpośredniemu stosowaniu (*ex proprio vigore*) także przez Chińską Republikę Ludową, nie będącą stroną konwencji. Zgodnie z art. 1 „Wysokie Układające się Strony zapewniają każdemu człowiekowi, podlegającemu ich jurysdykcji, prawa i wolności określone w rozdziale 1 niniejszej konwencji”. Państwo, które ratyfikowało konwencję zobowiązuje się do zagwarantowania zapisanych praw i wolności każdemu człowiekowi podlegającemu jego jurysdykcji.

W aprobującej glosie do postanowienia SN, pracownik naukowy Uniwersytetu Gdańskiego – prof. dr hab. Michał Płacha wskazuje na trudności, jakie pojawiają się

¹⁶ Uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29.07.1997, SN II KKN 313/97 Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Izba Karna i Wojskowa 1997/9-10/85.

na tle konieczności uwzględniania postanowień ratyfikowanych przez Polskę umów i konwencji międzynarodowych dotyczących zarówno międzynarodowej współpracy w sprawach karnych, jak i ochrony praw człowieka. Traktatowe normy poświęcone ochronie praw człowieka „formułowane są w kategoriach ogólnych. Przy interpretacji konieczne jest powoływanie się na orzecznictwo trybunałów międzynarodowych, w szczególności (choć nie wyłącznie) powołanych do orzekania w sprawach praw człowieka”¹⁷.

Stanowisko Sądu Najwyższego Michał Płachta określił, jako trafne, oraz godne naśladowania. W rozstrzygnięciu uznano, iż normy traktatowe, określające prawa człowieka, mają charakter *self-executing*. Nadają się do bezpośredniego stosowania przez organy wewnętrzne państwa. Za normy samowykonalne SN uznał art. 3 i art. 6 EKPC. „Wyrok autorytatywnie potwierdził możliwość, a zarazem obowiązek, bezpośredniego stosowania konwencji z 1950 r. do postępowania ekstradycyjnego. Sąd uznał, iż w sprawie Mandeugeqi i Jinge ekstradycja jest niedopuszczalna, choćby wszystkie jej przesłanki zawarte w prawie wewnętrznym oraz w stosownej umowie międzynarodowej były spełnione. Wydanie oskarżonych stwarza uprawdopodobnione niebezpieczeństwo narażenia na pogwałcenie ich praw”¹⁸.

Zastosowanie normy samowykonalnej było przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy rewizji nadzwyczajnej Pierwszego Prezesa SN (NC.III.4120/60/94/A) od postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej NSA) w Warszawie z dn. 31.08.1994 r. (sygn. akt III S.A. 811/94) i z dn. 10.10.1994 r. (sygn. akt III S.A. 8111/94). SN uchylił postanowienia NSA i zwolnił od wpisu sądowego Lucjana K., który złożył wniosek o udzielenie przez administrację pomocy finansowej z funduszy państwowych w znacznej wysokości. W zaskarżonym rewizją jednym z postanowień NSA, nakazano wniesienie wpisu sądowego w wysokości 17.035.000 zł, pomimo niemożności wniesienia kwoty ze strony Lucjana K. Odrzucenie przez NSA wniosku o zwolnienie z kosztów sądowych zostało potraktowane jako faktyczna odmowa stronie prawa do sądu, czyli naruszenie art. 6 EKPC, w którym zagwarantowano każdemu prawo do rzetelnego procesu sądowego – sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego wniósł rewizję nadzwyczajną od postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 31 sierpnia 1994 r. w Warszawie oddalającego wniosek Lucjana K. o zwolnienie od wpisu sądowego, oraz od postanowienia NSA w Warszawie z dnia 10 października 1994 r. odrzucającego skargę Lucjana K. na decyzję Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 4 października 1993 r. w przedmiocie odmowy udzielenia pomocy z Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa.

¹⁷ M. Płachta, „Państwo i Prawo”, Glosa do postanowienia z 29 VII 1997, II KKN 313/97, s. 108.

¹⁸ Ibidem, s. 112.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w uzasadnieniu wniesionej przez siebie rewizji powołał się na art. 17 ust. 1 i 2 Regulaminu czynności NSA, stanowiący, iż wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych może być rozpoznany merytorycznie, gdy wnioskowi towarzyszy odpowiednie zaświadczenie organu administracji państwowej – lub w braku takiego zaświadczenia, gdy w aktach sprawy znajdują się wystarczające dane o stanie rodzinnym, majątku i dochodach strony wnoszącej o zwolnienie jej od kosztów.

W przypadku braku danych przewodniczący wydziału wyznacza odpowiedni termin do złożenia zaświadczenia, bez rygору z art. 130 k.p.c. W sprawie Lucjana K. NSA nie uwzględnił powyższego zapisu, stosownie do którego zobowiązany był zbadać, czy wnioskowi o zwolnienie od wpisu nie towarzyszy zaświadczenie organu administracji o stanie rodzinnym, majątku i dochodach strony oraz – w przypadku braku zaświadczenia – czy na podstawie akt sprawy nie można ustalić stanu majątkowego Lucjana K.

W przypadku odmowy uznania oświadczenia o braku możliwości wniesienia wpisu, oraz ustalenia, iż w aktach sprawy nie umieszczono niezbędnych danych wymaganych do rozpoznania wniosku o zwolnienie z kosztów sądowych, NSA nie mógł merytorycznie ocenić zasadności wniosku bez uprzedniego wezwania strony do przedłożenia zaświadczenia. Rewidujący wyraził pogląd, iż art. 17 ust. 2 Regulaminu czynności NSA, stanowi jedną z istotnych gwarancji dostępności sądu dla ludzi uboższych. Odnosi się głównie do spraw majątkowych, gdzie wysokość wpisu stanowi – w tej sprawie – 2 % wartości przedmiotu sporu. W przypadku Lucjana K. kwotę w wysokości ponad siedemnastu milionów złotych należy uznać za wygórowaną, zwłaszcza gdy domaga się restrukturyzacji zadłużenia powstałego w wyniku niespłacenia kredytów zaciągniętych na cele produkcji rolnej. Z woli ustawodawcy osoby znajdujące się w analogicznej sytuacji, które przedstawią stosowny „program naprawczy” należy wspomagać w ramach przepisów o oddłużeniu i restrukturyzacji rolnictwa.

Uwzględniono stanowisko reprezentowane w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Istotnym elementem prawa obywateli do sądu, jest ustalenie wpisów sądowych na poziomie dostępnym dla obywateli danego kraju. Wpis ustalony dla Lucjana K. był tak wysoki, iż odmowa zwolnienia go z kosztów sądowych mogła być w rezultacie potraktowana jako pozbawienie strony prawa do sądu.

Sąd Najwyższy podzielając pogląd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wskazał, iż, negatywnie ocenianie decyzje polskich organów administracji i wyroków sądów niekorzystne jest dla państwa polskiego. Polska praktyka administracyjna i sądowa powinna być zgodna z zaleceniami organów Rady Europy i orzecznictwa europejskiego w zakresie praw człowieka. Polska stałaby się przedmiotem krytyki w międzynarodowym piśmiennictwie fachowym, gdyby nie zastosowała się do zalecenia Komitetu

Ministrów Rady Europy z dnia 14 maja 1981 r. stanowiącego w pkt 12, iż „W wypadku, gdy koszty postępowania stwarzają wyraźną przeszkodę w dostępie do sprawiedliwości, powinny zostać – w miarę możliwości – ograniczone lub zniesione”.

Stosując się do powyższego zalecenia SN uznał, iż w sytuacji, gdy przedmiotem sprawy jest wniosek strony o udzielenie przez administrację pomocy finansowej w znacznej wysokości, to w rozpatrywaniu równoczesnego wniosku strony o zwolnienie od kosztów sądowych powinna towarzyszyć szczególna dokładność. Odrzucenie lub oddalenie wniosku powinno być szczególnie wnikliwie i dokładnie uzasadnione, by nie było potraktowane jako faktyczne odmówienie stronie prawa do sądu (art. 6 EKPC).

Rzecznik praw obywatelskich – Andrzej Zieliński stanął na stanowisku, iż orzeczenie SN zasługuje na aprobatę jako przykład bezpośredniego zastosowania normy o charakterze *self-executing* oraz potwierdzenie mocy obowiązującej orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w orzecznictwie polskich organów sądowych. Analizowana teza orzeczenia SN wychodzi naprzeciw prezentowanemu w nauce poglądom o bezpośrednim obowiązywaniu i skuteczności traktatów międzynarodowych.

W drugiej tezie głosowanego orzeczenia sformułowano po raz pierwszy w polskiej judykaturze, prawo do sądu w kontekście kosztów sądowych, przekraczających możliwości strony. Wysokie koszty sądowe, mogą stanowić skuteczną barierę uniemożliwiającą stronie wniesienie sprawy do sądu, celem rozpoznania i wydania orzeczenia sądowego. „W takich sytuacjach nie tylko prawem, ale i obowiązkiem sądu jest – w zależności od okoliczności danego przypadku – całkowite bądź częściowe zwolnienie strony od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, a nawet ustanowienie dla takiej strony adwokata. Zaakcentowanie obowiązku sądu wydaje się konieczne. W świetle zasady prawa do sądu, wywodzącej się z art.1 Konstytucji RP oraz art. 6 EKPC, niedopuszczalna jest jakakolwiek dowolność”¹⁹.

Postanowienie Sądu Najwyższego obliгуje polskie sądownictwo do bezpośredniego stosowania konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. „Stosowanie Konwencji I wypracowanych w orzecznictwie zasad, stawia przed sądami w Polsce nowe wyzwania do bardziej twórczego działania, krytycznego oceniania prawa przez pryzmat zgodności z Konwencją Praw Człowieka, a czasem do odmowy zastosowania prawa wewnętrznego, jako naruszającego tę Konwencję”²⁰.

¹⁹ A. Zieliński, „Palestra” 1995/9-10/202, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1995 r., s. 202–204.

²⁰ Z. Cichoń, „Palestra”, 1996/3-4/252, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 11 stycznia 1995 r., s. 252.

Autorem krytycznej glosy do rozstrzygnięcia SN w sprawie Lucjana K. jest prof. dr hab. Eugeniusz Ruśkowski – sędzia NSA, w Ośrodku Zamiejscowym w Białymstoku. Zwraca uwagę na fakt, iż sposób rozstrzygnięcia sprawy przez SN zapewnia stronie prawo do sądu, narusza jednak zasadę równości obywateli wobec prawa. W praktyce sądy ostrożnie stosują instytucję zwolnienia od wpisu – więc faktycznie prawa i obowiązki poszczególnych obywateli stają się zróżnicowane. Prof. dr hab. Eugeniusz Ruśkowski postuluje zmianę przepisów o wpisach sądowych – rozszerzenie zakresu wpisów stałych i ustalenie ich wysokości na poziomie umiarkowanym, dostosowanym do stanu zamożności przeciętnych obywateli²¹.

Podsumowaniem komentarzy do postanowienia SN w sprawie Lucjana K. jest pogląd przedstawiciela nauki prawa – Jacka Gudowskiego. Zwolnienie od kosztów procesowych wnoszącego skargę było na szczeblu rewizji nadzwyczajnej zbyt pochopne, a dodatkowo SN nie umotywował decyzji. „Doszło więc do zaprzeczenia postulatów „szczególnej skrupulatności” przy badaniu wniosku oraz „szczególnej wnikliwości i dokładności” przy sporządzaniu uzasadnienia przez SN. Pominąwszy powyższą nieścisłość, omawianą tezę należy w pełni zaakceptować i przyłączyć się do aprobaty Andrzeja Zielińskiego”²². Prawo obywateli do sądu nie może być prawem iluzorycznym. Państwa, a w szczególności państwa-strony konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, mają obowiązek bezpośredniego stosowania norm samowystosowalnych zapewniających jednostce skuteczną możliwość skierowania sprawy do sądu.

W państwach, które przyjęły koncepcję dualistyczną stosunku prawa międzynarodowego do prawa wewnętrznego, traktat międzynarodowy nabiera skuteczność w sferze prawa wewnętrznego poprzez odpowiedni akt parlamentu. Procedura wprowadzania do prawa krajowego jest dwustopniowa – niezbędna jest ratyfikacja i dodatkowa ustawa implementacyjna. System przyjęły za Wielką Brytanią inne kraje Commonwealthu – np. Irlandia, Australia, Nowa Zelandia, Nigeria, Indie, Pakistan oraz kraje skandynawskie, a do pewnego stopnia także Włochy i Niemcy²³. W Republice Federalnej Niemiec włączenie umowy do systemu prawa krajowego dokonywane jest poprzez ustawodawstwo federalne. Poprzez ustawę federalną umożliwiono prezydentowi ratyfikację traktatu (jest to wyrażenie zgody parlamentu na ratyfikację) oraz jednocześnie inkorporuje (wprowadza) normy traktatowe do systemu prawa wewnętrznego. Traktat zawarty z udziałem parlamentu staje się częścią prawa wewnętrznego, posiada moc równą ustawie i może być bezpośrednio stosowany²⁴.

²¹ E. Ruśkowski, „Glosa” 1995/7/14, Zwolnienie od wpisu sądowego (koszty procesowe), Glosa 1, s. 14.

²² J. Gudowski, *Koszty procesu*, „Przegląd Sądowy” 1998/6/59, s. 70.

²³ W. Czaplinski, A. Wyrozumska, op.cit., s. 396.

²⁴ Ibidem, s. 399.

Odmienne systemy harmonizacji prawa międzynarodowego z prawem wewnętrznym przyjęto w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (dalej USA) – państwie o modelu monistycznym. Mimo iż umowa międzynarodowa ma pierwszeństwo względem wcześniejszych ustaw federalnych i konstytucji stanowych, istnieje możliwość zmiany postanowień traktatu przez późniejszą ustawę federalną. Traktaty, zgodnie z ustaloną zasadą wypracowaną przez orzecznictwo, pozostawać muszą w zgodzie z konstytucją.

Między państwami stosującymi odmienne metody włączania prawa międzynarodowego do wewnętrznego porządku prawnego dochodzi do konfliktów. Różna jest także skuteczność norm *self-executing*. Przykładem sporu pomiędzy Niemcami a USA jest sprawa braci LaGrand, rozpatrywana przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (dalej MTS). Karl i Walter LaGrand – obywatele niemieccy, od dzieciństwa stale przebywający na terenie USA, zostali aresztowani w 1982 r. w Arizonie, za udział w usiłowaniu napadu na bank, podczas którego kierownik banku został zabity, a inny pracownik ciężko ranny.

W 1984 r. sąd w Arizonie uznał ich za winnych zarzucanych czynów i skazał na karę śmierci. LaGrandowie jako obywatele niemieccy, na podstawie konwencji wiedeńskiej z 23 kwietnia 1963 r. o stosunkach konsularnych (dalej zwanej konwencją wiedeńską), powinni zostać poinformowani o przysługującym prawie do porozumienia się z konsulem Niemiec. Konsulat niemiecki został poinformowany o sprawie dopiero w 1992 r. przez samych LaGrandów. Uniemożliwiono im przedstawienie zarzutu pogwałcenia praw wynikających z konwencji wiedeńskiej. 24 lutego 1999 r. Karl LaGrand zastał stracony. 2 marca, na dzień przed wyznaczoną egzekucją drugiego z braci, Niemcy wniosły sprawę do MTS.

3 marca sąd wydał postanowienie odnośnie środków tymczasowych, na mocy którego zobowiązywał USA do powzięcia wszelkich będących w dyspozycji środków w celu uniemożliwienia egzekucji LaGranda do momentu wydania ostatecznej decyzji przez MTS. Tego samego dnia Walter LaGrand został stracony na podstawie ustawy federalnej o skutecznej karze śmierci, która zmieniała postanowienia konwencji wiedeńskiej. Ustawa pozbawiała składającego skargę o ulaskawienie na podstawie naruszenia umowy międzynarodowej prawa do przeprowadzenia postępowania dowodowego, jeśli składający skargę przed sądem stanowym nie podnosił zarzutu naruszenia normy.

2 marca 1999 r. Niemcy wniosły sprawę do MTS przeciwko USA, zarzucając pogwałcenie konwencji wiedeńskiej z 24 kwietnia 1963 r. o stosunkach konsularnych, art. 36 Statutu MTS, oraz art. 1 Protokołu dodatkowego uzupełniającego konwencję wiedeńską, a także niezastosowanie się przez USA do środków tymczasowych zarządzonych 3 marca 1999 r. przez MTS. Republika Federalna Niemiec wносиła o uznanie i stwierdzenie, że:

- a) USA bezpośrednio po aresztowaniu braci Karla i Waltera LaGrand nie poinformowały ich o prawach wynikających z art. 36, paragraf 1 (b) konwencji wiedeńskiej, oraz pozbawiły Niemcy możliwości udzielenia pomocy konsularnej, skutkiem czego nastąpiła egzekucja. Pogwałcono międzynarodowe zobowiązania wynikające z art. 5 i art. 36, paragraf 1 konwencji wiedeńskiej przysługujące Niemcom i ich obywatelom.
- b) USA poprzez zastosowanie reguł prawa wewnętrznego, pozbawiły Karla i Waltera LaGrand możliwości wniesienia zarzutów na podstawie konwencji wiedeńskiej, oraz w wyniku przeprowadzonej egzekucji pogwałciły swe zobowiązania względem Niemiec, wynikające z art. 36, paragraf 2 konwencji wiedeńskiej
- c) USA nie powzięły wszystkich będących w dyspozycji środków zabezpieczających wykonanie egzekucji Waltera LaGrand podczas ostatecznych rozstrzygnięć MTS w sprawie. Pogwałciły międzynarodowe zobowiązanie do przestrzegania zarządzenia MTS w sprawie Środków Tymczasowych z dnia 3 marca 1999 r., oraz powstrzymywania się od jakichkolwiek czynności kolidujących ze sprawą podczas orzekania.

Strona niemiecka domagała się od USA:

1. zapewnienia, iż w przyszłości nie powtórzą się żadne bezprawne działania odnośnie aresztowania lub postępowania karnego przeciwko obywatelom niemieckim,
2. zapewnienia w wewnętrznym ustawodawstwie i praktyce efektywnego wykonywania praw gwarantowanych w art. 36 konwencji wiedeńskiej. Dokonania, w szczególności w sprawach dotyczących kary śmierci, efektywnego przeglądu ustawodawstwa oraz wprowadzenia środków zaradczych zapobiegających naruszeniom praw wynikających z art. 36. konwencji wiedeńskiej.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przeprosiły za naruszenie zobowiązań względem Niemiec z art. 36 paragraf 1 konwencji wiedeńskiej (poprzez niewłaściwe poinformowanie Karla i Waltera LaGrand o przysługujących prawach) oraz zobowiązały się powziąć środki mające na celu zapobieżenie powtarzaniu się takich sytuacji w przyszłości. Jednocześnie USA wnosiły o uznanie wszystkich innych zarzutów pod ich adresem za bezpodstawne.

27 czerwca 2001 r. MTS wydał ostateczne rozstrzygnięcie wiążące strony sporu. Postanowił, iż:

1. poprzez nie poinformowanie w odpowiednim czasie po aresztowaniu Karla i Waltera LaGrand o prawach wynikających z art. 36 paragraf 1(b) konwencji wiedeńskiej, oraz poprzez pozbawienie Niemiec możliwości okazania na czas pomocy obywatelom, USA naruszyły zobowiązania względem Niemiec i braci LaGrand wynikające z art. 36 paragraf 1 konwencji wiedeńskiej

2. w wyniku niedopuszczenia do rewizji i ponownego rozważenia sprawy, w świetle praw wynikających z konwencji wiedeńskiej, USA pogwałciły prawa braci LaGrand oraz zobowiązania względem Niemiec wynikające z art. 36 paragraf 2 konwencji wiedeńskiej³⁾ w wyniku nie powzięcia wszelkich środków celem wstrzymania egzekucji Walter LaGrand do momentu ostatecznych rozstrzygnięć MTS w tej sprawie, USA złamały zobowiązania ciężące na nich na mocy postanowienia MTS z dnia 3 marca 1999 r. o środkach tymczasowych.

MTS spełniając prośbę strony niemieckiej, zobowiązał USA do zapobieżenia podobnym sytuacjom w przyszłości oraz zapewnienia powzięcia odpowiednich środków, mających na celu wypełnienie zobowiązań wynikających z art. 36 paragraf 1(b) konwencji wiedeńskiej. Wszystkim obywatelom niemieckim USA powinny zapewnić możliwość ponownego rozpatrzenia wyroków pod kątem zgodności z art. 36 konwencji wiedeńskiej.

Analizowane kwestie sporne, będące przedmiotem rozstrzygnięcia polskiego Sądu Najwyższego oraz Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, miały na celu potwierdzenie przyjętej na wstępie hipotezy, iż skuteczność prawa międzynarodowego uzależniona jest od stopnia precyzyjności i jasności jego norm. Nadto z analizy przedstawionego problemu można wyciągnąć następujące wnioski:

Żadna z istniejących dwóch metod harmonizacji prawa międzynarodowego i prawa wewnętrznego, nie gwarantuje pełnej skuteczności prawa międzynarodowego w porządku krajowym poszczególnych państw. Problemy z wywiązywaniem się z przyjętych zobowiązań pojawiają się niezależnie, czy prawo międzynarodowe stało się prawem wewnętrznym (koncepcja monistyczna), czy działa samoistnie w porządku krajowym (koncepcja dualistyczna).

Trudności z wywiązywaniem się przez państwa z zawartych umów międzynarodowych, wynikają z wielości i różnorodności źródeł prawa, jak i zróżnicowania przyjętych zobowiązań. Skuteczność norm prawa międzynarodowego gwarantuje jednolita wykładnia, która zależy od charakteru normy, stopnia jej jasności i precyzyjności.

Państwa, w celu usprawiedliwienia się z niewykonania umowy międzynarodowej, nie mogą powoływać się na postanowienia wewnętrznego porządku prawnego. Z obowiązującej zasady *pacta sunt servanda*, wynika obowiązek stworzenia sytuacji faktycznej i prawnej, w której przyjęte zobowiązania mogłyby być w pełni przestrzegane i wykonywane. USA, łamiąc powyższą zasadę, wykonały egzekucję braci LaGrand. Powoływały się na ustawę o efektywnej karze śmierci, która zmieniała zasadniczo postanowienia zawartej uprzednio umowy międzynarodowej. Uznając taką sytuację za niedopuszczalną, MTS zobowiązał USA do powzięcia odpowiednich środków mających na celu wypełnienie zobowiązań wynikających z przyjętych traktatów międzynarodowych. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której państwo wiąże się umową i nie wprowadza do wewnętrznego ustawodawstwa niezbędnych zmian do wykonania po-

stanowień. USA pogwałciły prawa jednostek wynikające z traktatów międzynarodowych poprzez późniejszą ich zmianę na mocy nowo uchwalonych ustaw.

Zwiększeniu skuteczności norm prawa międzynarodowego służy instytucja norm samowykonalnych. Jeżeli spełniają warunki niezbędnej jasności i precyzji, mogą być bezpośrednio stosowane w porządku krajowym. Pojawiają się w niewielkim obszarze regulacji prawnej, lecz posiadają znaczenie priorytetowe, gdyż dotyczą; ochrony praw człowieka, ochrony prawnej cudzoziemców, ochrony inwestycji, umów gospodarczych, a także wszelkich umów mających na celu zrównanie praw cudzoziemców z prawami obywateli danego państwa.

Normy prawa międzynarodowego o charakterze samowykonalnym są skuteczne w prawie wewnętrznym danego państwa, niezależnie od przyjętej metody harmonizacji prawa międzynarodowego i krajowego. Przykładem z praktyki sądowej państwa o modelu monistycznym, jest opinia polskiego Sądu Najwyższego o prawnej niedopuszczalności ekstradycji ściganych Mandeugeqi i Jinge do Chińskiej Republiki Ludowej. Zdaniem sądu zostałyby naruszone art. 3 oraz art. 6 EKPC, które zawierają normy o charakterze samowykonalnym. Również w sprawie Lucjana K. SN uznał, iż ustalenie kwoty wpisu sądowego na wygórowanym poziomie stanowi w istocie odmowę prawa do sądu. Prawo gwarantowane jest przez art. 6 EKPC, będący normą samowykonalną. Sąd Najwyższy stwierdził, iż prawo obywateli do sądu nie może być prawem iluzorycznym, a normy zapewniające jednostce skuteczną możliwość skierowania sprawy do sądu, muszą być stosowane bezpośrednio w porządku krajowym.